

DEKLARACJA KOALICJI RATUJMY RZEKI! (KRR!)

Polskie rzeki i naturalne zasoby wodne są coraz bardziej intensywnie eksploatowane i przekształcane. Od lat z naszych regionów i z całego kraju docierają do nas informacje o negatywnych działaniach i inwestycjach pogarszających stan polskich wód. W niektórych miejscach sytuacja jest wręcz tragiczna. Dzieje się tak pomimo zapewnień ze strony kolejnych rządów i samorządów o chęci poprawy sytuacji, pomimo przyjęcia zobowiązań Ramowej Dyrektywy Wodnej UE.

Polityka wodna niewiele się zmienia, czasem zmienia się na gorsze, a jej twórcy pozostają głusi na apele organizacji pozarządowych o potrzebie zaprzestania szeregu szkodliwych działań z zakresu regulacji, zabudowy koryt, przegradzania rzek i melioracji odwadniających ich doliny. Często ignorowane są nawet propozycje alternatywnych rozwiązań i modyfikacji w technologii, które mogłyby ograniczyć straty środowiskowe.

Zmagając się z takim nieprzyjaznym podejściem do ochrony wód, widząc jak systematycznie kolejne odcinki rzek Polski są dewastowane, zaniepokojeni zapowiedziami następnych inwestycji o negatywnym oddziaływaniu, postanowiliśmy połączyć siły i powołać **Koalicję "Ratujmy Rzeki!"**. Koalicja skupia **organizacje zajmujące się ochroną polskich rzek, potoków, obszarów wodno-błotnych, jak również naukowców, organizacje, osoby, samorzady i instytucje, dla których los polskich rzek i ekosystemów wodnych jest istotny.**

Mamy nadzieję, że nasz wspólny głos zostanie lepiej usłyszany, i że uda nam się przekonać decydentów do powstrzymania dalszej degradacji zasobów wodnych Polski. Liczymy również, że działając razem, dotrzemy do szerszego grona odbiorców z naszymi analizami problemów, zarówno lokalnych jak i krajowych, oraz że nasze sugestie zmian prawnych, projektowych i technologicznych spotkają się z należną uwagą.

W chwili obecnej wciąż niestety dominuje anachroniczne podejście, które traktuje ekosystemy wodne i od wód zależne jako przestrzeń do eksploatacji i do zabudowy. Chcemy to zmienić. Nie godzimy się bowiem na kontynuowanie szkodliwego modelu zarządzania wodami. W interesie obywateli i państwa leży, by pozostawić „przestrzeń rzekom” oraz chronić i odtwarzać przestrzeń dla retencji naturalnej. Jest to ważne zarówno ze względu na konieczność łagodzenia skutków powodzi i suszy, ograniczenia kosztów budowania i utrzymywania infrastruktury hydrotechnicznej, jak i na zachowanie naszego narodowego bogactwa - dziedzictwa przyrodniczego.

Będziemy wspólnie działać na rzecz:

1. skutecznej i systemowej ochrony walorów przyrodniczych i naturalnej retencji

Ochrona obszarów wodno-błotnych, dolin rzecznych oraz promocja trwałych użytków zielonych i zalesień akceptujących zalewowe lub bagienne warunki wodne, to skuteczne, przyjazne środowisku, nisko kosztowe rozwiązania, efektywnie łagodzące skutki zmian klimatu, w tym zmniejszające ryzyko wystąpienia powodzi i suszy, a także zapobiegające zmianom klimatu przez ochronę zasobów węgla zakumulowanych w torfowiskach. Systemowa promocja retencji naturalnej

to nie tylko wychodzenie naprzeciw zapisom Ramowej Dyrektywy Wodnej, ale i priorytetem Dyrektywy o ocenie ryzyka powodziowego i zarządzania nim.

2. dostosowania sposobów utrzymywania rzek i potoków i ich ewentualnych regulacji do współczesnej wiedzy o geosystemach rzecznych, podjęcia na szeroką skalę renaturyzacji cieków

Tradycyjnie rozumiane prace utrzymaniowe, polegające na ułatwianiu i przyspieszaniu spływu wody, a obejmujące m. in. pogłębianie rzek i potoków, utrzymywanie uproszczonego kształtu ich koryt, usuwanie z rzek roślinności i rumoszu drzewnego, są nieskuteczne i nieefektywne, bo ignorują współczesną wiedzę o rzekach i ich dolinach i próbują przeciwstawić się naturalnej dynamice cieków. Prowadzą często do obniżenia lustra wód gruntowych, stepowienia pól i zwiększenia dotkliwości klęsk suszy, dodatkowo zwiększając ryzyko powodziowe w niżej położonych częściach zlewni. Są także bardzo obciążające dla ekosystemu rzeczno-dolnego, degradując wartość krajobrazową i przyrodniczą cieków i ich dolin. Konieczne jest unowocześnienie praktyki utrzymania cieków, tak by polegały one raczej na „współpracy” z naturalnymi procesami dynamiki rzek, co obejmowałoby także znaczne ograniczenie zakresu robót utrzymaniowych. Podobnie, ewentualne regulacje cieków wymagają nowych rozwiązań lepiej uwzględniających wymogi hydrauliczne, geomorfologiczne i ekologiczne, a cieki uregulowane według dawniejszych koncepcji wymagają masowej renaturyzacji. Renaturyzowanie przekształconych w przeszłości rzek i potoków (a niekiedy pozwolenie, by zrenaturyzowały się same na drodze naturalnych procesów) przywróci charakterystyczne dla nich gatunki i siedliska, spowolni odpływ ze zlewni, zwiększy retencję dolinową tak ważną dla adaptacji do zmian klimatu.

3. ochrony i przywracania ciągłości ekologicznej

Rzeki, potoki i ich doliny to ważne korytarze ekologiczne. Wykorzystują je różne gatunki zwierząt zarówno do wędrówek krótkodystansowych, jak i do dalekodystansowych migracji. Kondycja wielu populacji związanych z dolinami rzek np. ryb dwuśrodowiskowych (wędrowniczych) zależy od zaprzestania fragmentacji ich siedlisk i wprowadzenia rozwiązań przywracających ich łączność tam, gdzie poprzez działania człowieka została utracona. Rozwiązania takie powinny skutecznie poprawiać warunki migracji wszystkich grup organizmów związanych z rzeką, a także być spójne z zachowaniem i przywracaniem wysokiej jakości siedlisk będących celem migracji.

4. dostosowania planów rozwoju żeglugi do rzek

Polskie rzeki cechują się wysokimi walorami przyrodniczymi, a równocześnie dużymi wahaniami przepływów i stanów wód (z częstymi wysokimi wezbraniami i długotrwałymi niżówkami). Na przeważającej ich długości to rzeki nieskanalizowane - z szerokim korytem i szeroką doliną rzeczno-dolną, z dużą dynamiką transportu rumowiska. Ten potencjał przyrodniczo-hydrologiczny stwarza warunki do rozwoju turystyki wodnej i ograniczonego, lokalnego transportu wodnego, ale nie do transportowania rzekami dużych i ciągłych potoków ładunków. Aby przekształcić polskie rzeki w drogi wodne klasy międzynarodowej konieczne byłoby zapewnienie stałej minimalnej głębokości tranzytowej (2,8 m), co nawet po licznych inwestycjach infrastrukturalnych jest nierealne. Podczas suszy zapewnienie takiej głębokości wiązałoby się bowiem z koniecznością zasilania rzeki w wodę. Duże inwestycje przekształcające polskie rzeki w drogi wodne wyższych klas nieodwracalnie i w sposób niemożliwy do skompensowania zniszczyłyby walory przyrodnicze rzek i ich dolin, a także upośledziłby trwale usługi ekosystemowe jakich dostarczają nam rzeki – oczyszczanie wód, łagodzenie ekstremalnych zjawisk pogodowych. Ponadto plany budowy gigantycznych systemów hydrotechnicznych na potrzeby transportu masowego nie tylko nie liczą się z brakiem w Polsce

wody potrzebnej dla takich systemów, ale też ignorują fakt istnienia i rozwoju konkurencyjnej sieci kolejowej i współczesnych tendencji w logistyce - wymóg prędkości transportu "od drzwi - do drzwi". Transport na barkach nie tylko trwa wielokrotnie dłużej, niż transport kolejowy, ale wymaga dodatkowych przeładunków, co podważa sens jego promocji. Dlatego rozwój żeglugi śródlądowej powinien być dostosowany do charakteru polskich rzek, skupiać się na potrzebach lokalnych, być ukierunkowany na żeglugę turystyczną.

5. dostosowania planów rozwoju sektorów gospodarki do rzek

Do charakteru polskich rzek i potoków, dynamiki przepływów i stanów wód, oraz do zjawisk pogodowych będących następstwem zmian klimatu powinno dostosowywać się również gospodarke w Polsce. Wszystkie sektory gospodarki, w tym energetyka i rolnictwo, powinny wdrożyć rozwiązania zero- i niskowodochłonne. Sprzyjać to będzie nie tylko zachowaniu walorów przyrodniczych ekosystemów wodnych i od wód zależnych, ale też służyć polskiej racji stanu, gdyż mamy dramatycznie mało czystej wody i musimy ją zacząć szanować dla własnego dobra, dla elementarnych potrzeb życiowych. Będzie to także zgodne z Strategią Europa 2020 w zakresie efektywnego korzystania z zasobów. Wszystkie sektory gospodarki, w sposób odpowiedzialny za jakość środowiska i jakość życia ludzi, powinny również wdrożyć rozwiązania sprzyjające spowalnianiu odpływu wód, eliminujące niszczenie obszarów wodno-błotnych i zanieczyszczanie wód powierzchniowych i podziemnych.

Sygnatariusze Koalicji:

Organizacje:

1. Towarzystwo na Rzecz Ziemi
2. Towarzystwo Przyjaciół Rzek Iny i Gowienicy
3. Stowarzyszenie Ekologiczne Eko-Unia
4. Polska Zielona Sieć
5. Fundacja Strefa Zieleni
6. Przyjaciele Raby
7. Klub Przyjaciół Dunajca
8. Zielony Instytut
9. Klub Przyrodników
10. Fundacja Greenmind
11. Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody
12. Mazowiecko - Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne
13. Fundacja Zielone Światło / Zielone Wiadomości
14. Klub Gaja
15. Fundacja WWF
16. Stepnicka Organizacja Turystyczna Nie Tylko Dla Orłów
17. Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody "Salamandra"
18. Centrum Ochrony Mokradeł
19. Fundacja Nasza Ziemia
20. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
21. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków
22. Towarzystwo Przyrodnicze Alauda
23. Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze
24. Klub Pstrągowy "GŁOWACZ"

25. Stowarzyszenie Ab Ovo

Naukowcy, eksperci:

1. dr Michał Skóra, pracownik naukowy
2. prof. Marek Grześ z UMK
3. prof. Roman Żurek

Osoby niezależne, aktywiści:

1. Piotr Topiński
2. Urszula Biereźnoj-Bazille
3. Cecylia Malik (Matki Polki na Wyrębie, Wodna Masa Krytyczna)
4. Bartolomeo Koczenasz (Wodna Masa Krytyczna)
5. Jakub Wesołowski (Wodna Masa Krytyczna)
6. Piotr Bednarek (Wolne Rzeki)

Portale, wsparcie medialne:

1. Dobrowolski Dominik, www.recykling-rejs.pl
2. Mazik Andrzej, <http://www.eko.org.pl>
3. Nowak Beata, <http://zielonewiadomosci.pl>